

Jan Mazur OSPPE\*

## KWESTIA TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ POLAKÓW

### THE ISSUE OF THE NATIONAL IDENTITY OF POLES

**Abstract:** The topic concerns a syndrome of problems that cause the national identity of Poles to be perceived in terms of a social issue. The very term “social issue” is understood as a set of problems that require an effective solution, as they have had a negative impact on social life for a long time. The author of the presented text reflects on why the national identity of Poles must still be affirmed. He puts forward the thesis that the state of this identity, containing the symptoms of a crisis, is the result of the existence of two groups in Polish society. One of them is the historic Polish Nation, characterized by an attitude of patriotism and concern for the common good of the nation and the state. The second group are those whose mentality comes from the communist tradition. They are generally cosmopolitan. The reflection on the role and importance of these groups (communities) is complemented by an interesting statement by the President of the Republic of Poland, Andrzej Duda.

**Keywords:** historical Polish Nation, national identity of Poles, communism, cosmopolitanism, President Andrzej Duda.

Wydaje się, że o tożsamość narodową można pytać jak o swego rodzaju kwestię społeczną w rozumieniu nauk socjologicznych. Na ogół kwestię społeczną definiuje się jako syndrom przedłużających się w czasie problemów uciążliwych społecznie, w tym także politycznie, które ze względu na dobro wspólne domagają się rychłego przezwyciężenia<sup>1</sup>. Czy problemy związane z tożsamością narodową Polaków kwalifikują się do określenia ich mianem «kwestii»? Aby odpowiedzieć

---

\* O. dr hab. Jan Mazur OSPPE – profesor KUL (2003-2011); profesor UPJPII (2011-2021); wykładowca katolickiej nauki społecznej w paulińskim Instytucie Teologicznym w Krakowie.

<sup>1</sup> Por. W. Piwowarski. *Kwestia społeczna w nauczaniu Jana Pawła II*. W: *Osoba, Kościół, społeczeństwo*. Red. I. Dec. Wrocław 1992 s. 333; F. Mazurek. *Kwestia społeczna*. W: *Słownik katolickiej nauki społecznej*. Red. W. Piwowarski. Warszawa 1993 s. 92-93; B. Rysz-Kowalczyk. *Teoria kwestii i problemów społecznych*. W: *Polityka społeczna. Podręcznik akademicki*. Red. G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny. Warszawa 2009 s. 177-185.

na to pytanie, trzeba spojrzeć na problemy generowane przez ludzi, grupy czy środowiska, które osłabiają, kwestionują lub wręcz negują tę tożsamość.

Pod tym względem na pierwszy plan wysuwają się grupy egoistycznie ukierunkowane na osiągnięcie korzyści materialnych. W tym miejscu warto przywołać niezwykle trafną intuicję św. Jana Pawła II. Ludzie pogrążeni w tego rodzaju myśleniu, zwykle naznaczonym praktycznym ateizmem, to ci, którzy za wszelką cenę kierują się wyłączną żądzą korzyści materialnych lub pragnieniem władzy z zamiarem narzucenia innym własnej woli<sup>2</sup>. Dla realizacji tych celów skłonni są, a niekiedy nawet zdeterminowani, uczynić to kosztem dobra wspólnego, jakim jest suwerenność państwa. Ich postawa uwidacznia się szczególnie wtedy, gdy uda się im przejąć formalną władzę w państwie, gdy realnie w niej uczestniczą czy też mają na nią znaczący wpływ.

## 1. REALIA POLSKIEJ TOŻSAMOŚCI

Jeśli chodzi o tożsamość historycznego narodu polskiego, to myśl na ten temat nietrudno skonkretyzować. Można to zrobić na gruncie nauk historycznych i społecznych, wskazując na czynniki integrujące naród, dające poczucie przynależności do niego, stanowiące o jego kulturze religijnej i politycznej<sup>3</sup>. Problem jest jednak w tym, że zdaniem wielu badaczy historii współczesnej czy obserwatorów życia społecznego, wśród których dominują publicyści, nie istnieje jednolity naród polski. Utrzymują oni, że historyczny naród polski musi dzielić swoje terytorium ze społecznością ludzi, którym obce są wartości narodowe, patriotyczne, polskie. Ludzie, o których mowa, interes Polski postrzegają tylko w perspektywie własnego interesu, względnie interesu grupowego. W ich myśleniu i postępowaniu nie ma w zasadzie miejsca na autentyczną troskę o suwerenność państwa. Gotowi są zaakceptować lub poprzeć każdą formę państwowości, byleby tylko przynosiła im osobiste czy grupowe korzyści.

Rozważając problem na gruncie polskim, od razu rodzi się pytanie o tożsamość tego rodzaju grup, środowisk, zawodów itp. Kim są? Jaka jest ich geneza? Co sprawia, że wciąż dysponują siłą pozwalającą im na podejmowanie działań niezgodnych czy wręcz przeciwnych interesom historycznego narodu polskiego? Dokładna prezentacja zagadnienia wymaga wszakże ujęcia, które z oczywistych powodów przekracza ramy niniejszego tekstu. Niemniej jednak można stwierdzić istnienie i funkcjonowanie w Polsce takiej wyobcowanej, kosmopolitycznej wspólnoty polskojęzycznej. Nie jest łatwo dokładnie ją zidentyfikować, bo w ramach

<sup>2</sup> Por. Jan Paweł II. *Encyklika Sollicitudo rei socialis* (30.12.1987) p. 17.

<sup>3</sup> Szerzej na ten temat np. w: Cz. Bartnik. *Teologia narodu*. Tygodnik Katolicki „Niedziela” 1999 nr 4; H. Skorowski. *Naród i państwo w nauczaniu społecznym Kościoła*. Warszawa 2000; Z. Stojanowski-Han. *Święty Jan Paweł II o Polsce do Polaków*. Warszawa 2018.

wspólnej państwowości w pewnym sensie wchodzi ona w konieczne relacje z historyczną wspólnotą narodową; dochodzi do zjawiska osmozy. Mimo wszystko ci ludzie są rozpoznawalni na polu społecznym, politycznym, a także ekonomicznym, nie wspominając już o kulturze, zwłaszcza kulturze medialnej. Kim oni są?

Odpowiedź na to pytanie nie nastrocza większych trudności. Abstrahując od spojrzenia historycznego, które pozwalałoby zrozumieć np. dramat rozbiorów Polski, czyli utratę przez nią niepodległości pod koniec XVIII w., wystarczy skupić się na terażniejszości, by rozpoznać grupy czy środowiska nie identyfikujące się z polskim interesem narodowym. Większość z nich to ludzie obciążeni dziedzictwem ideologii komunistycznej, którą dla realnych korzyści wspierali w ramach systemu władzy partyjno-państwowej. Dziś na skutek upływu czasu odchodzą oni wprawdzie w niepamięć, ale ich miejsce zajmuje pokolenie ich dzieci i wnuków. W opinii niektórych przedstawicieli publicystyki politycznej tworzą oni „polskojęzyczną wspólnotę rozbójniczą”, która „[...] żeruje na historycznym narodzie polskim”<sup>4</sup>. Dla uzyskania własnych korzyści kosztem dobra wspólnego nie wahają się kupczyć interesem narodowym. Szukają sojuszników poza granicami Polski. Nierzadko sprzyjają czy też schlebiają zagranicznym podmiotom, które zainteresowane są gospodarczym i politycznym osłabianiem Polski.

Niemal powszechnie znana jest rola, jaką odgrywali partyjno-państwowi aparaczczyki w dawnym Peerelu, przyjmując służalczą postawę wobec Związku Sowieckiego. Po prostu przyzwyczaili się do sytuacji, że ich władza, prestiż, awans społeczny mają swoje umocowanie nie w Warszawie, ale w Moskwie. Drugie czy nawet już trzecie pokolenie tej polskojęzycznej wspólnoty potrafi niemal po mistrzowsku odnaleźć się w nowej, już nie sowieckiej, ale unijnej rzeczywistości. Zorientowali się, że dla osiągnięcia własnych korzyści należy bardziej służyć Brukseli niż Warszawie. Wygląda na to, że w ich przekonaniu jest to najłatwiejszy sposób skutecznego „żerowania na narodzie polskim”.

Tego rodzaju dyskurs obecny jest raczej tylko w publicystyce, bo środowiska naukowe przeważnie dystansują się wobec jednoznacznych opinii na ten temat, choć zdarzają się godne uznania wyjątki. Na ogół jednak dominuje pod tym względem poprawność polityczna, która podpowiada unikanie czy rozmywanie tematu. Na szczęście problem dostrzegany jest także w perspektywie duchowej, o czym świadczą liczne wypowiedzi przedstawicieli Kościoła. Ich głos odznacza się swoją specyfiką. Kryje w sobie troskę o naród jako całość, o jego chrześcijańskie oblicze. W tym właśnie kluczu należy odczytywać wypowiedzi chociażby św. Jana Pawła II czy bł. Stefana Wyszyńskiego, których treść na ogół dostępna jest w szeroko rozumianej przestrzeni medialnej. Niejako przy okazji warto przywołać w tym miejscu wypowiedzi mniej dostępne, a odznaczające się niezwykłym

<sup>4</sup> S. Michalkiewicz. *Polskojęzyczna wspólnota rozbójnicza*. <<http://michalkiewicz.pl/tekst.php?tekst=4424>> [dostęp: 17.11.2022].

zmysłem politycznym motywowanym chrześcijańską duchowością. Do tej kategorii można zaliczyć postrzeżenie komunistów przez sługę Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. Naznaczone jest ono charyzmatyczną wprost trafnością oceny. Charyzmatycy mają to do siebie, że sprawy ziemskie, doczesne widzą w perspektywie nadprzyrodzonej. Dlatego ich przemyślenia sięgają dalej i głębiej... Otóż ks. Blachnicki rzeczywistość społeczną i polityczną socjalistycznej Polski oceniał jednoznacznie i surowo – PRL to według niego państwo ukradzione Polakom przez komunistów<sup>5</sup>.

W kontekście tej konstatacji niepodobna oprzeć się wrażeniu, że jest ona nie tylko kwalifikacją moralną istniejącego wówczas stanu rzeczy, ale także ostrzegą na obecne czasy. Skoro komunistom udało się ukraść Polakom państwo, to czy dzisiaj nie mogą tego uczynić ich ideowi następcy? Komunistom udało się to dzięki przemożnemu wsparciu ze strony Moskwy, której służyli. Czy dziś nie jest potrzebna wielka narodowa czujność, by ideowym spadkobiercom komunizmu znów nie udało się zawłaszczyć Polski? Wystarczy uświadomić sobie, z jakim oddaniem służyli oni już nie Moskwie, ale Brukseli! Wprawdzie służba ta jest wszakże czymś uprawnionym, bo wynika z demokratycznej woli przynależności Polski do Unii Europejskiej, ale problem tkwi w ich postawie. Często bowiem ignorują czy negują interes narodowy na rzecz nie tyle dobra wspólnego, ile dobra partykularnego najsilniejszych państw unijnych. Wspomniana „polskojęzyczna wspólnota” nie raz ujawniła już tego rodzaju postawę, chociażby w głosowaniach w Parlamencie Unii Europejskiej nad rezolucjami wymierzonymi przeciwko Polsce.

## 2. OPINIA PREZYDENTA

Troska o dobro wspólne narodu i państwa jest poważnym problemem warunkującym suwerenność państwa i poczucie tożsamości narodu. Owa troska nie zaistnieje bez postawy patriotyzmu, który z zasady stanowi przedmiot szczególnej odpowiedzialności ze strony elit. Oblicze ideowe elit w decydującym stopniu odzwierciedla stan suwerenności państwa. Nietrudno się o tym przekonać, analizując stan elit w Polsce. Znaczna ich część niejako obciążona jest kosmopolityzmem, często mającym swoje umocowanie w mentalności neomarksistowskiej. W ramach niniejszego dyskursu niezwykle cenne wydają się być refleksje Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy. Spotykając się z paulinami, świętującymi 550-lecie swej obecności na krakowskiej Skałce, powiedział:

---

<sup>5</sup> Por. A. Sznajder. *Księżdz Franciszka Blachnickiego konfrontacje z ideologiami: nazistowską, komunistyczną i postmodernistyczną*. W: *XX Sympozjum Tarnogórskie: Człowiek a ideologie*. Red. S. Kowolik. Tarnowskie Góry 2021 s. 69.

Odkąd piastuję urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, spotykam się z różnymi tradycjami państw, ich historiami, sposobami działania, dyplomacjami i tradycjami politycznymi, to bardzo wyraziście rozumiem, co to znaczy głęboka, wieloletnia czy wręcz tysiącletnia tradycja stabilności państwa, stabilności elit tego państwa. Tego, że to państwo nie było nigdy okupowane, że to państwo zawsze miało swoją elitę, tego, że nikt tej elity pod obce wzorce nie urabiał, nie przekształcał, nie podstawał obcych ludzi – krótko mówiąc, w tych krajach pojęcie patriotyzmu jest tak jasne, że nikt o tym w ogóle nie mówi, właściwie się tego nawet nie nazywa bardzo często. To jest po prostu coś, co jest tak naturalne, że także w wymiarze działania dyplomatycznego inne zjawisko w ogóle nie występuje – bo go po prostu nie ma. Wszyscy ci ludzie, którzy tam są do dyplomacji dopuszczeni, są osobami tak przygotowanymi, o takim profilu przygotowania i domowego, i kształceniowego, że jest oczywiste, w jaki sposób oni realizują sprawy swojego państwa. To jest po prostu wielka tradycja. Nam, w Polsce, na naszej ziemi ogromnie tej tradycji brakuje, jako że zrywano ją kilkakrotnie w sposób straszliwy – także zrównując z ziemią nasze elity, wrywając je, niszcząc i wszczepiając w to miejsce obce pędy, usiłując stworzyć z nich elitę, która będzie sterowała w przyszłości pewnie nie w takim kierunku, w jakim my byśmy chcieli (tekst nieautoryzowany)<sup>6</sup>.

Przywołane słowa można by zostawić bez komentarza. Klarownie wskazują i zarazem uzasadniają fakt istnienia w Polsce sytuacji w znacznym stopniu wywołanej postawą kosmopolitycznych elit. Znajduje to swoje przełożenie w podziale społeczeństwa na dwie z natury swej skonfliktowane, obce sobie grupy: naród świadomy swej historycznej tożsamości i polskojęzyczną wspólnotę partykularnych interesów. Ta ostatnia grupa jest na tyle silna, że jest w stanie wywierać realny wpływ na kształt państwa, negatywnie oddziaływać na kondycję jego struktur i skuteczność działań.

## PRÓBA KONKLUZJI

Czy problemy związane z tożsamością narodową Polaków można uznać za „kwestię społeczną”? Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa. Jednak nie ulega wątpliwości, że problemy te są uciążliwe politycznie i społecznie, także ideologicznie. W szczególności wywierają negatywny wpływ na stan suwerenności państwowej. Ich występowanie w przestrzeni publicznej przedłuża się w czasie. Na razie nie widać zbyt dużych szans na przezwyciężenie konfliktu między tymi dwoma grupami. Czyż w tym układzie nie można dopatrywać się symptomów kwestii społecznej?

---

<sup>6</sup> Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy na zakończenie jubileuszu 550-lecia obecności Paulinów na Skalce (Kościół św. Katarzyny, Kraków 30.IX.2022). „Dissertationes Paulinorum” 2023 nr 1 (32) s. 121-122 (w druku).

Jakkolwiek by było, najważniejsze wydaje się być pytanie bardziej praktyczne: Jeśli tego rodzaju kwestia społeczna rzeczywiście istnieje, to co w tej sytuacji robić? „Polskojęzycznej grupy” nie da się przecież wyeliminować z przestrzeni publicznej, gdyż terytorium, które zamieszkuje, jest rzeczywistością wspólną. Ponadto odznacza się ona niemałą siłą polityczną i społeczną. Niemniej z punktu widzenia katolickiej nauki społecznej wciąż niezawodnym narzędziem przemiany społecznej pozostaje aktywne świadectwo chrześcijańskiej wiary; świadectwo konsekwentnie realizowanych ewangelicznych zasad i wartości. Jeśli na tej drodze doszłoby do integracji „polskojęzycznej wspólnoty” z historycznym narodem polskim, to z pewnością – jak mawiał bł. Stefan Wyszyński – nie byłoby pokonanych, lecz tylko zwycięzcy.

#### BIBLIOGRAFIA

- Bartnik Cz.: *Teologia narodu*. Tygodnik Katolicki „Niedziela” 1999 nr 4.
- Jan Paweł II: *Encyklika Sollicitudo rei socialis* (30.12.1987).
- Mazurek F.: *Kwestia społeczna*. W: *Słownik katolickiej nauki społecznej*. Red. W. Piwowarski. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1993.
- Michalkiewicz S.: *Polskojęzyczna wspólnota rozbójnicza*. <<http://michalkiewicz.pl/tekst.php?tekst=4424>> [dostęp: 17.11.2022].
- Piwowarski W.: *Kwestia społeczna w nauczaniu Jana Pawła II*. W: *Osoba, Kościół, społeczeństwo*. Red. I. Dec. Wrocław: Papieski Fakultet Teologiczny 1992.
- Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy na zakończenie jubileuszu 550-lecia obecności Paulinów na Skałce (Kościół św. Katarzyny, Kraków 30.IX.2022)*. „Dissertationes Paulinorum” 2023 nr 1 (32) s. 121-122 (w druku).
- Rysz-Kowalczyk B.: *Teoria kwestii i problemów społecznych*. W: *Polityka społeczna. Podręcznik akademicki*. Red. G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2009 s. 177-185.
- Skorowski H.: *Naród i państwo w nauczaniu społecznym Kościoła*. Warszawa: Wydawnictwo: Societas 2000.
- Stojanowski-Han Z.: *Święty Jan Paweł II o Polsce do Polaków*. Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek 2018.
- Sznajder A.: *Księżka Franciszka Blachnickiego konfrontacje z ideologiami: nazistowską, komunistyczną i postmodernistyczną*. W: *XX Sympozjum Tarnogórskie: Człowiek a ideologie*. Red. S. Kowolik. Tarnowskie Góry: KNS Fundacja Kolpinga 2021.

**Streszczenie:** Temat dotyczy syndromu problemów, które powodują, że tożsamość narodowa Polaków jest postrzegana w kategoriach kwestii społecznej. Samo pojęcie «kwestia społeczna» rozumiane jest jako zespół problemów, które wymagają skutecznego rozwiązania, gdyż od dawna negatywnie wpływają na życie społeczne. Autor prezentowanego tekstu zastanawia się, dlaczego tożsamość narodowa Polaków wciąż musi być afirmowana. Stawia tezę, że stan tej tożsamości, zawierający symptomy kryzysu, jest wynikiem istnienia w polskim społeczeństwie dwóch grup. Jedną z nich jest historyczny naród polski, charakteryzujący się postawą patriotyzmu i troski

---

o dobro wspólne narodu i państwa. Druga grupa to ci, których mentalność wywodzi się z tradycji komunistycznej. Na ogół są kosmopolitami. Dopełnieniem refleksji nad rolą i znaczeniem tych grup (społeczności) jest ciekawa wypowiedź prezydenta RP Andrzeja Dudy.

**Słowa kluczowe:** historyczny naród polski, narodowa tożsamość Polaków, komunizm, kosmopolityzm, Prezydent Andrzej Duda.